

GAZETA LWOWSKA

Wych. dzi. codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Biuro Redakcji i Administracji ulica Podwale
Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Chorążczyzna
Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31,
w biurze dzienników **S. Sokółowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach
dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji **Nr. 192.** — Telefon Administracji **Nr. 78.**

Cena egzemplarza
w miejscach
i na prowincji

20 Mk.

PRENUMERATA:

we Lwowie z dostawą	140— Mk
we Lwowie z dostawą	300— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8-2 i 5-7 i biuro S. Sokółowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Niemiecki strzał celem poróżnienia Francji z Włochami.

Rzym. — (Od własnego korespondenta). W kilku miastach przyszło do demonstracji. W Turynie wdarto się do konsulatu francuskiego, spalono dachy, meble poniszczono, a konsula wypożyczowano.

W Neapolu spalono sztandar francuski, w Genui usiłowano wedrzeć się do konsulatu, co się jednak nie powiodło.

W Izbie minister spraw zagranicznych odpowiedział na kilka interpelacji w sprawie rzekomego incydentu waszyngtońskiego. Wyjaśnienia ministra nie przyczyniły się jednak do uspokojenia.

Rzym. W. B. K. — Demonstracje przeciw Francji nastąpiły także w Neapolu, Medjolanie, Genui i Florencji.

Paryż. (Havas) „Petit Parisien” donosi, że rząd francuski odniósł się telegraficznie do Waszyngtonu o wdrożenie śledztwa, z jakiego źródła pochodziła fałszywa wiadomość udzielona prasie włoskiej o rzekomem wystąpieniu Brianda przeciw Włochom.

Rzym. (Havas) — Po otrzymaniu depeszy Schanzer'a oświadczył Toretta, że nie byłby wystąpił z takim oświadczeniem w Izbie, jak to uczynił dnia poprzedniego, gdyby nie był przekonany, że w Waszyngtonie nie mogło być mowy o obrazie armii włoskiej. — Bourne'ni wyraził obolewanie, że dziennikom zagranicznym udzielono fałszywych wiadomości, które doprowadziły do ubolewania godnych zajść.

Wiedeń. — Dzienniki cytują berlińskie doniesienie „Petit Parisien”, wedle którego kanclerz Worth miał początkowo zamiar odpowiedzieć na mowę Brianda wygłoszona w Waszyngtonie, zaniechał jednak tego planu. Natomiast gabinet postanowił wroczyć ambasadorowi amerykańskiemu w Berlinie notę dla przewodniczącego konferencji waszyngtońskiej Hughesa, protestującą przeciwko mowie Brianda, a w szczególności przeciw jego twierdzeniu o istnieniu tajnej organizacji wojskowej w Niemczech.

nad sprawą kolonistów niemieckich.

Rada Ministrów postanowiła w wykonaniu uprawnień, wynikających z postanowień traktatu wersalskiego w stosunku do kolonistów niemieckich przeprowadzić je z całą konsekwencją. Przy sprzedawaniu anulowanych osad uwzględnić należy szczególnie na Pomorzu byłych wojskowych, a w pierwszym rzędzie inwalidów wojennych roza reemigrantów z zachodnich Niemiec.

Wreszcie w myśl oświadczenia p. prezydenta Ministrów z dnia 27. bm. uczynionego wobec przedstawiających mu się urzędników Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej — uchwaliła Rada Ministrów uwzględnić etatowych pracowników tego ministerstwa przy przejmowaniu jego szwadronów przez ministerstwa resortowe, zastosowując proporcjonalność w przeprowadzanej redukcji.

Produkcja węgla górnośląskiego.

Produkcja węgla górnośląskiego w październiku b. r. w porównaniu z produkcją tym samym miesiącem roku zeszłego i przed wojną przedstawia się jak następuje:

Rok	Produkcja w tonach	Wysyłka kolejowa w tonach	Zapas w tonach	Ilość dni roboczych
1921	2.841.350	1.827.828	459.711	26
1920	2.790.026	1.671.825	403.144	26
1913	4.149.946	3.124.191	80.993	27

Z tego zestawienia wynika, że produkcja w październiku 1921. r. w porównaniu z produkcją tegoż miesiąca z r. 1920. podniosła się o 18 procent, w porównaniu z produkcją przedwojenną w tym miesiącu w roku 1913. obniżyła się o 31,4 procent.

Przeciętna dzienna produkcja jednego robotnika wynosiła w roku 1921. 0'608 ton, w roku 1920-ym 0'605 ton, a w roku 1913. 1'153 ton.

Drugi dzień pobytu Rady Ministrów w Poznaniu.

Drugi dzień pobytu Rady Ministrów w Poznaniu przeszedł według z góry ułożonego programu

O godzinie 9.30 odbyła się przed Zamkiem rewia znajdujących się w Poznaniu oddziałów wojskowych. Przeglądu dokonał minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski w obecności prezydenta Ministrów i otoczenia. **Przeгляд wypadł imponująco**, za co Prezydent Ministrów wyraził gen. Sosnkowskiemu specjalne podziękowanie.

Po przeglądzie udali się Ministrowie na zwiedzenie biur odnośnych Ministerstw, przyczem wiceminister Strassburger wygłosił mowę do przedstawicieli przemysłu i banków, zaś minister Downarowicz do przedstawicieli policji.

O godz. 12. w południe odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach uniwersytetu.

Przemawiał ks. kardynał Daibor, rektor uniwersytetu Świeicki, Prezydent Ministrów, oraz w imieniu robotników pracujących przy budowie p. Polusz.

Następnie udał się p. Prezydent Ministrów w towarzystwie dyrektora departamentu szkół średnich Zawadzkiego do kuratorium szkolnego, stamtąd zaś z Ministrami na śniadanie, wydane przez poznańskie dowództwo wojskowe. Podczas śniadania wznoszono liczne toasty. Pierwszy toastował na cześć Naczelnika Państwa gen. Skierski, następnie gen. Sosnkowski na cześć Rządu, wreszcie Prezydent Ministrów na cześć armii. Po śniadaniu udali się Ministrowie do Zamku na posiedzenie.

Posiedzenie i uchwały Rady Ministrów w Poznaniu.

Odbyte na Zamku w Poznaniu posiedzenie Rady Ministrów zajął prezydent Ministrów **Ponikowski**, podkreślając że jest to

pierwsze posiedzenie zwołane poza stolicą państwa i wyrażając przekonanie, że przyczyni się ono do zespolenia dzielnic.

Przechodząc do porządku dziennego, Rada Ministrów uchwaliła upoważnić przewodniczącego delegacji polskiej

do rokowań śląskich.

do powoływania w razie potrzeby w porozu-

mieniu z Ministrami resortowymi do tejże delegacji nowych osób w charakterze delegatów lub rzeczoznawców.

Wniosek Ministra spraw zagranicznych postanowiono na razie uzupełnić delegacją przez powołanie do niej w charakterze zastępców przewodniczącego pp. Józefa Englicha, dyrektora banku spółek zarobkowych w Poznaniu, Leona Plucińskiego, komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku i Zygmunta Seydy, podsekretarza stanu w b. dzielnicy pruskiej.

Następnie po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji

Zniżka taryfowa na polskich kolejach państwowych.

(U) Jak donieśliśmy wchodzi z dniem 1. grudnia b. r. w życie **zniżka taryfy towarowej, obejmująca tylko pewne artykuły**. Wedle zasiągniętych informacji zniżka ta obejmuje jedynie następujące towary:

Ropę naftową i wszelkie artykuły pochodne jak benzyna, parafina, naftę oczyszczoną i oleje smarowe oraz budulec drzewny obrabiony i pitowany (tarty, ciosany, strugany, szpuntowany lub heblowany, również fugowany i falcowany, jako to: deski, balie, belki, dyle, listwy, krokwie, tary i t. p. oraz podkłady kolejowe).

Z ułgi taryfowej korzystać mogą wymienione artykuły tylko, o ile przewóz tychże przeznaczony jest na eksport. Natomiast na przewóz budulca drzewnego nieobrobionego w korze lub bez kory, w kłodach, pniach i kłocach obowiązywać będzie zniżka także i w ruchu krajowym, o ile przesyłki **całkowicie adresowane będą do tartaków mechanicznych**. Wysokość ulgi zależy od odległości przewozu.

Litwa kowieńska

chce uwolnić się od niemieckich wpływów.

Oświadczył to litewski minister finansów.

„Danz. Ztg.“ donosi z Kowna: Minister finansów Galvanouskas wygłosił w Sejmie kowieńskim przemówienie w sprawie wprowadzenia własnej waluty na Litwie między innymi oświadczył on, że Litwa może się pozbyć niemieckiej waluty tylko przez założenie własnego banku emisyjnego. — Rząd proponuje wprowadzenia jako jednostki wewnętrznej dolara względnie jego setnej części. — Wielki napływ pieniędzy amerykańskich na Litwie przemawia również za wprowadzeniem tej waluty.

W obecnych warunkach uwolnienie się od

niemieckich wpływów finansowo-ekonomicznych może być tylko częściowe. Stworzenie własnej waluty będzie pierwszym krokiem w tym kierunku. Należy się jednak liczyć z walką, która podejmą banki niemieckie usiłujące spekulować walutą litewską, to też przy zakładaniu litewskiego banku emisyjnego należy uczynić wszystko, aby uwolnić ten bank od wpływów banków niemieckich. Zupelne uwolnienie Litwy od gospodarczego wpływu Niemiec będzie możliwe tylko wtedy, jeżeli Litwa otrzyma Klajpedę.

Plan wysadzenia okrętów koalicyjnych w Szczecinie.

Berlin. — Socialistyczny „Vorwaerts“, który przed kilku dniami przyniósł sensacyjne rewelacje na temat knowań komunistycznych, zamieszcza dziś znów artykuł komunisty Wagnera ze Szczecina otrzymany od komunisty Eberleina polecenie wysłać od komunisty Eberleina polecenie wysła-

ćżnia w powietrze trzech okrętów koalicyjnych zajętych w Szczecinie, a mających odpłynąć do Gdańska.

Na skutek powyższego artykułu prokuratora wszczęła śledztwo przeciw komunistce Eberleinowi.

Dwa wiece protestujące.

Kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy lwowscy przeciw wyłączeniu lokali handlowych i przemysłowych z pod ustawy o ochronie lokatorów.

W ub. niedzielę w sali Domu narodowego tłumny wiec kupców i przemysłowców zaproteściwał przeciw zamiarom wyjęcia lokali sklepowych, przemysłowych i rzemieślniczych z pod ustawy o ochronie lokatorów.

P. Eisenstein w dłuższym referacie wykazał, jakie społeczne, ekonomiczne i etyczne szkody wywołałoby uchwalenie przez Sejm postanowienia o zwolnieniu lokali sklepowych z pod ustawy o ochronie lokatorów i postawił odpowiednią rezolucję protestującą. W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, majster lakierniczy p. Schechter zgłosił imieniem wszystkich rzemieślników bez różnicy wyznania akces do tej akcji, a p. Stądowski w imieniu znacznej części kupiectwa chrześcijańskiego zgłosił współdziałanie w akcji. — Zgromadzenie uchwaliło rezolucję tej treści, że wyeliminowanie lokali sklepowych i warsztatów pracy z pod ustawy o ochronie lokatorów i dacie właści-

wej realności prawa do wolnego ustanawiania wysokości czynszu, wywoła anarchię z jednej strony, a liczną czynszową zdrugiej, zniszczy egzystencję uczciwego rzemieślnika, przemysłowca i kupca, a równocześnie spowoduje szaloną drożyznę wszystkich artykułów. Już dzisiaj wielu właścicieli realności na wiadomość o zamiarze Rządu wzbrania się przyjmowania ugodzonych czynszów i stawia żądanie przyjmowania ich jako równych spółników do przedsiębiorstwa, w przeciwnym wypadku groząc rannacją.

Wreszcie wiec w rezolucji oświadczył się za ustanowieniem odpowiedniego mierzaka z tem, że ustawa dotychczasowa o ochronie lokatorów winna być nadal utrzymana.

Po wyrażeniu rad. Szczyrkowi uznania i podziękowania za jego obronę lokatorów na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej, wiec zamknięto, co sformalizowanym wiecu udało się wszystkie uczestnicy w demon-

Z muzyki.

Skrzypek Józef Sziget może do swego wstępu na lwowskiej estradzie śmiało zastosować cytaty historyczne: „Veni, vidi, vici“. Nieznany dotąd naszej publiczności i mało reklamowany, zawdzięcza ten młody artysta swe ostatnie zwycięstwo wyłącznie swym znakomitym interpretacjom utworów przeważnie klasycznych i kilku transkrypcji Kreislera, które — zwłaszcza w drugiej części programu — wywołały w ubiegły piątek jednogłośnie zachwyt. Ton Szigetiego, namiętnie wydany podczas wykonania wstępnych numerów programu, dziwnie spotażniał w kantylenach późniejszych, a prócz tej kardynalnej zalety wykazuje gra tego artysty bezsprzecznie wirtuozowska, nieomyślność intonacji i absolutne pokonanie trudności — gdy chodzi o stronę techniczną — a ponadto wysokie walory dotyczące tej uduchowienia i prawdziwie muzycznego podkładu tych popisów. Rzewność i „siódycz“ tonu łączy się tu z ognistym temperamentem, a obok zalet tych, z miejsca porywających audytorium, w każdej frazie i każdym taktie, umiemy słuchacza pewną dystynkcją gry, oparta na zachowaniu miary artystycznej zastosowanej do efektów technicznych i na wykwiśniętym wyczelowaniu wszelkich szczegółów. Jest to gra pod każdym względem pierwszorzędnie artystyczna.

Z obfitego programu, który podawał onegdaj

nazwiska tak poważnych autorów jak: Bach, Corelli i Paganini, — nie licząc innych — wymieniam utwory, których wykonanie wypadło najokazalej: „Prelude et Allegro“ (Paganini-Kreisler) i szereg znanych kompozycji i układów Fr. Kreislera. Pożegnalny numer swego programu poświęcił koncertant brawurowym popisom sztuzek wirtuozowskich, a niemną rolę między innymi odegrały imponujące, piękne i śmiało atakowane frazeolety. Niemiłkające oklaski nie wywołały tym razem spodziewanego rezultatu: z powodu wyjazdu artysty część nadobowiązkowa produkcji uleść musiała skróceniu.

W sobotę, 26. bm. wznowiono w teatrze miejskim — dla odmiany — „Trubadura“. Nie odmawiam tej zawsze pięknej, jakkolwiek ograniczonej do przesytu operze Verdęgo jej racji bytu na scenie lwowskiej, byleby ukazywała się od czasu do czasu, to znaczy w chwili odpowiedniej. Gdyby, np. przegradzała jakieś nowości operowe w stylu nowoczesnym, mogłaby stanowić może atrakcję dla zwolenników starowłoskiej melodyki. — Lecz w obecnej chwili, po niezliczonych „Żydówkach“ — „Toskach“ — „Traviatach“ i „Faustach“ zwrot ten w programie, czyli „urozmaicenie“ repertuaru zapomocą „Trubadura“ łączy się z jakimś odcieniem komicznym, nasuwając refleksje, które możnaby określić słowami: „Incidit in Scyllam, qui vult vitare Charibdem“.

stracym po drodze do izby rękodzielniczej i przyjeżdżali się do obradującego tam wiec kupców i rzemieślników.

Tutaj obrady Józef Schjmer, wybrany przewodniczącym.

P. Sozański zarzucił projektowi, że usiłuje załapać handel i drobny przemysł, poczem odczytał rezolucję, którą prezydium Wiecu ma wysłać do Sejmiku i Rady Ministrów:

Rezolucja wnosi energiczny protest przeciw uchwałom Rady Ministrów, wykluczającej lokale sklepowe i pracownice z pod prawa o ochronie lokatorów, swierającą uwagę, że zmieszenie ustawy niniejszej z ustawą o nieruchomości, przemieszczenie i kupców i rzemieślników, a to dalszy może być zdobywany za wszelką cenę pozabanych lokali, niepowołany osobom.

Nad rezolucją i referatem p. Sozańskiego odbyła się dłuższa dyskusja. Niektórzy z mówców podawali ostrej krytykę projektowi Rady Ministrów, grożąc w razie przeprowadzenia go zamianami prawowymi i sklepów!

Rezolucję uchwalono jednogłośnie i na wniosek rad. Maksymiliana uchwalono wysłać deputację do Wn. Grzędzielskiego i jemu przedstawić faktyczny stan rzeczy.

O zwrot mienia wywiezionego do Rosji.

Warszawa. — Główny Urząd Likwidacyjny komunikuje, że termin składania zgłoszeń o zwrot mienia wywiezionego do Rosji lub Ukrainy, wyznaczony paragrafem 10 rozporządzenia prezesa głównego urzędu likwidacyjnego z 29. sierpnia 1921 grzeźduża się do 1. lutego 1922.

Wskazaniem więc jest, ażeby osoby interesowane niezwłocznie ze zgłoszeniami w tym przedmiocie i składali swoje deklaracje w instytucjach wymienionych w powyższym rozporządzeniu możliwie jak najszybciej.

Przymusowy wykup nieruchomości ziemskich.

Komisja Okręgowa Ziemska we Lwowie na posiedzeniu w dniu 24. listopada 1921 r. uchwaliła z powodu nieprawidłowej gospodarki i samowolnej parcelacji przymusowy wykup następujących dóbr:

- 1) Fików, w powiecie nadworniańskim, własność Akiby Schreiberera;
- 2) Powitno, w powiecie gródeckim, własność Rubina, Henryka i Marji Waldmannów;

Stąd konkluzja, że repertuar operowy lata się już od trzech miesięcy za pomocą ustawicznego i dorywczego odgrzebywania starzyny, zatykającej bezprogramowo luki, czyli wieczory operowe, które od dawna już powinny być wypelniane czczone z upragnieniem nowości operowe. Są one podobno od kilku miesięcy w martwym studium owego nieustannego „przygotowania“, jakiegoś „studjum“ rozwickłego i wprost beznadziejnego...

Nie wiega więc wątpliwości, że cały nasz „aparatus“ operowy, mimo znanej energii i ruchliwości naczelnego kierownictwa teatrów, funkcjonuje wadliwie — a raczej — żadnych rezultatów pracy nie wydaje. Zarzuty te nie odnoszą się, jak już powyżej zaznaczyłem, do kierownictwa teatrów lwowskich, którego wydatna i umiejętne praca uruchomiła z początkiem bieżącego sezonu dwie nowe sceny, odznaczające się bogactwem urozmaiconego repertuaru i dala nawet operze — jako podkład i środek do należytego rozwoju — liczny i doskonale zestawiony zespół sił wokalnych do dyspozycji.

Cóż z tego, jeżeli pp. kapelmistrze, dyrygenti, reżyserzy i „tutti quanti“ sfery decydujące o układzie repertuaru operowego nie chcą lub nie umiają z tego korzystać. Faktem jest, że wystudjowanie nowości operowej na scenach zagranicznych (mimo prób kilkunastu) wymaga kilku tygodni, a u nas rozkłada się tę samą procedurę na szereg miesięcy...

2 miliony mk. za wykrycie morderców.

Kraków. Jak notują dzienniki, kantor Hermes, w którym popełniono morderstwo rabunkowe, wyznaczył za wskazanie morderców nagro-

dę 2 milionów marek, a za odebranie zrabowanych pieniędzy 25 procent.

— Już się uprzykrzył ludziom mróz siarczysty, witany początkowo z takim entuzjazmem. Już nosami — czerwoniemi od zimna — kręcą, już utyskiwać im się chce, jako że dobrego zawieli. A są znaki dzisiaj na niebie świadczące, że tam liczyć się poczynają z nastojem umysłów. Zapowiedzi zmiany nietyle nam szukał na termometrze, wskazującym jeszcze i dziś — 10° C. ile w przyćmieniu horyzontu, w zakradającym ją od zachodu schmurzeniu. Będzie może, iż ziemię zamarznąta na kość już wkrótce śnieg przysypie, gość pożądanym, regulującym, gdy się zwali, ostrość powietrza, wielki protektor saneczkarzy i genialny malarz białych nocy zimowych.

— Sympatyczny gość przybył do Warszawy, Mamy na myśli Adolfa Czernego, spadkobiercy hasel, szerzonych ongi nad Wefawą przez Jellinka i Kwapiła. Mimo prądów rusofilijskich, które tak wszechwładnie opanowały Cze.ów. Czerny pozostał zawsze wiernym przyjacielem Polski, czemu dawał wyraz czynem, słowem i piórem. Prasa warszawska wita odwiedziny jego bardzo serdecznie.

— Stosunki wło-ko-polskie. Minister włoski Toletta przyjął posła polskiego Loreta, prof. Sternbacha i senatora Mazzoniego i obiecał poparcie dla utrzymania stosunków intelektualnych między światem naukowym włoskim i polskim.

— Komitet budowy pomnika Marii Konopnickiej podaje do wiadomości, że w najbliższą niedzielę, 4 grudnia o godzinie 1 w południe odbędzie się uroczystość nazwana ulicy Jasnej imieniem Marii Konopnickiej. Podczas uroczystości odsłonięcia tablicy przenówi imieniem miasta członki przyjdym Rady miejskiej i reprezentantka kobiet. Komitet uprasza o liczny udział najszerzej sfer publiczności. W przeddzień uroczystości, w sobotę 3 grudnia, odbędzie się w mieście staraniem Komitetu zbiórka na budowę pomnika poetki, a podczas uroczystości na ul. Konopnickiej.

— Święty Mikołaj zagości w Kasynie i Kole liter-artyst. w najbliższą niedzielę o godzinie 4 po południu. Dla młodszych i starszych dzieci przygotował komitet zabawy rozmaite niespodzianki. Oryginalny drobiazg odegra rozwijająca się bardzo pomyslnie szkoła dramatyczna pp. Frączkowskiego i Gawlikowskiego. Bliższych szczegółów udziela sekretariat w godzinach od 4—8 po południu.

— II-gi Zjazd fabrykantów maszyn i narzędzi rolniczych odbędzie się w Warszawie w dniu 3. grudnia b. r. Dla pokrycia kosztów organizacyjnych Zjazdu wpłaca każdy z delegatów 1.00 Mkp. Adres telegramów: Metalowcy—Warszawa.

— (D) Bandyta, który sam się zdradził. Onegdaj zaszedł w pociągu osobowym, zjadającym ze Zdobunowa do Brodów wypadek, który wywołał niezwykłą sensację u jadących tym pociągiem licznych podróżnych. W jednym z przedziałów III. klasy znajdował się żandarm eskortujący jakiegoś aresztanta. Gdy pociąg zbliżał się do Dubna, przeszedł żandarm wraz z owym aresztantem przez przyiegły duży przedział zbliżając się ku pomostowi wagonu. Wtem jeden ze znajdujących się tam podróżnych zoczywszy żandarma — prawdopodobnie w przekonaniu, że ten go poszukuje — zerwał się ze swego miejsca, rozbił szybę i w mgnieniu oka wyskoczył z pociągu w czasie pełnego biegu.

Bezwzględnie zatrzymano pociąg. Obok toru znaleziono tego człowieka, zbrozonego krwią w stanie nieprzytomnym, zranionego ciężko w głowę, klatkę piersiową i w rękę. Zabrano go napowrót do pociągu, zawieszono do Dubna, gdzie założono mu prowizoryczny opatrunek i odesłano w stanie nieprzytomnym do miejscowego szpitala. Przy osobniku tym znaleziono browning i całą garść kulek. Ma być poszukiwany za rabunki a nawet i morderstwo bandyta Wasilewski.

— Dwudziestopięcioletnie Akademii handlowej w Krakowie obchodzą uroczystości. Równocześnie zawiązał się pod przewodnictwem wiceprezenta miasta Karola Roligo osobny komitet, którego celem zebranie „funduszu jubileuszowego” na budowę bursy dla wychowanków Akademii.

— Dni bezmięsne zniosło Ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej, anulując równocześnie wszelkie ograniczenia, związane z handlem mięsa i jego przeróbkami.

— Dawodną wojsk Litwy śródkowej mianowcau został na czas urlopu gen. Żeligowski, gen. Konarzewski.

— Sejm litewski zajmie się na najbliższym posiedzeniu interpelacją socjalistów w sprawie miasta Kłajpedy.

— Wilki i dziki pojawiły się w ogromnej ilości w północnej części powiatu Bielo-tackiego odsuwają się one nawet pod siedziby ludzkie, wyrządzając znaczne szkody w gospodarstwach.

— Cenny obraz. Jak donoszą z Londynu, słynny śpiwak amerykański John Mac Cormack kupił za 150 000 dolarów portret mężczyzny pendzla Franciszka Halsa. Obraz ten należał poprzednio do zbioru Maurycyego hr. Zamoyńskiego, obecnego posła po śniegu w Faryżu.

— Drzewa polskie do Palestyny. W tych dniach odchodzi do Palestyny z portu gdańskiego większa ilość okrętów, załadowanych drzewami polskimi. Jest to pierwsza próba wywozu drzewa polskiego do Palestyny.

— Wymieranie żubrów. Żubr wymiera doszczętnie i w puszczy białowieskiej i na Śląsku, gdzie książę Pless miał kilka egzemplarzy w swoim posiadaniu. Jak pisma niemieckie zapisują w puszczy białowieskiej wyniszczyli go chłopcy i niemieccy żołnierze po rozwiązaniu armii niemieckiej, a niedawno na Śląsku... „Grenzschutz” tamtejszy.

— Była cesarzowa Zyta pragnie wyjechać do Szwajcarii, aby być obecną przy operacji ślepej księżki jakiej się ma poddać jej syn. W tym celu ma się ona zwrócić o pozwolenie do państw sprzyjających za pośrednictwem rządu portugalskiego.

— Owacja na cześć Wilsona. Jak donoszą z Waszyngtonu, po uroczystości złożenia w grobie na cmentarzu narodowym w Arlington, zwłok żołnierza nieznanego, wołki tłum powracający z uroczystości, zatrzymał się przed domem byłego prezydenta, Wilsona, aby mu hołd złożyć. Wobec głośniejszych nęganii tłum, Wilson wyszedł przed dom i wygłosił pierwej po chorobie i ustąpieniu ze stanowiska prezydenta, mowę publiczną. Były prezydent przemawiał głosem bardzo wzruszonym, gdy zaś skończył mówić, z broni odśpiewali hymn narodowy. Pani Wilson płakała ze wzruszenia.

— Solidarność zecerów we Włoszech. Dzienniki donoszą, że z powodu zamordowania dwóch zecerów, przez faszystów w carych Włoszech nastąpi strajk zecerów.

— Cziczorin w niedalekim czasie uda się do Angora, celem wzięcia udziału w konferencji przedstawicieli Rosji, Turcji, Persji, Afganistanu i republik kaukaskich.

— Nowi burżuazyści bolszewicy. „Moskiewskie Izwestija” wywołują rząd sowiecki do ukroczenia wysawnego trybu życia nowych burżuazyści bolszewickich, którzy wyrzucają olbrzymie sumy na wspaniałe ucztę, podczas gdy miliony obywateli cierpią najstraszliwszy głód.

— Japoński następcę tronu objął d. 25 b. m. regencję w zastępstwie chorego mikada.

Z Tokio donoszą, że głównym doradcą regenta japońskiego będzie ks. Kanin, dawny wychowanek Collegium w St. Cyr. prezes honorowy Towarzystwa francusko-japońskiego; wicehrabia Hinda, był. ambasador japoński w Londynie wejdzie również do rady regenta.

— Depesza z Anglii do Australji. W ubiegłą niedzielę wysłała stacja iskrowa w Carnarvon depeszę iskrową bezpośrednio do Australji. Obecnie stwierdzono, że depesza została w Australji otrzymana. Jest to pierwsza próba komunikacji telegraficznej między Anglią a Australją.

— Powrót do Ameryki. Donoszą z Kobienji. W piątek popołudniu odjechał do Stanów Zjednoczonych pierwszy transport wojsk amerykańskich z Madrenji składający się z 710 żołnierzy.

— Wagony sypialne w aeroplanach. Amerykańskie przedsiębiorstwo lotnicze na linii Nowy Jork—Chicago—San Francisco zaprowadziło w swoich samolotach wagony... sypialne. Taki samolot sypialny przypomina pulmanowskie wozy. Za siedzeniem z przodu mechanika i sternika znajduje się sześć foteli

3) Lwocze, w powiecie sokalskim, własność masy spadkowej po Simche Taabie;

4) Wokrance, w gminie Nagórzanka, powiat Czarików, własność Henriety Pijel;

Nacisnąć należy, iż należy, z tych samych powodów, wdrożyć postępowanie, celem przymusowego wyjątku dóbr:

1) Eratyszów, w powiecie tłumackim, własność Józef Abgarowiczówna;

2) Jackówka, w powiecie tłumackim, własność Najtałego i Reginy Rohatynów

Dziś ślizgawka!

KRONIKA.

Kalendarz: Środa, 30 listopada. Rz.-kat.: Andrzej — Gr.-kat.: Hieronim ap. — Słowiański: Lud-sława

Rocznica listopadowa.

Jak do krynicy przeźwiającej zwraca się myśl i serce narodu ku wielkim wspomnieniom belwederskiej nocy.

Ta garstka mężnych, która wówczas napadem śmiałym oswobodziła Warszawę i Królestwo Polskie od tyrańca,niosła na sztandarze swym hasło nie chwili, nie przejściowego jakiegoś porwy, lecz przekazaną przez dawną Polskę idee nowej Polski. Był to pełen glorii promiennej prodromus w pochodzie ku mecie, dalszej wprawdzie, niżli zdawało się epoce listopadowej, jednak osadzonej silnie przez wierzenia i uczucia narodu.

Rok 1831 zaimał się w sobie, ale to było tylko za złamanie skrzydeł Orła Białego.

Skrzydła te odrastały w następnych latach, by ptak wolności wzbił się na nowo do wznoszenia w r. 1848 i w r. 1863 nowymi ciętami i ony, w nieleszy swej ciemniwie dalej krzepił, silny do wielkich poczynań. — Aż przyszła ta wielka chwila, gdy ów z roku 1831 poczety rozmach wolnościowy dał nam to, o czym marzyli Belwederczycy: Ojczyzna Niepodległa, Zjednoczona.

Pragnąłbym, by uwagi powyższe, bezsprzecznie słuszne, nie pozostały i nadal „głosem wołającego na puszczy” i by w najbliższym czasie „Zamarie oczy” d'Alberta, „Faunhäuser” Wagnera i przyjęta jeszcze przez poprzednie kierownictwo teatru opera komiczne Soltysa „Panie Kochanki” ujrzały wreszcie światło teatralnych kin-kierów, dystansując — choćby na przeciąg kilku miesięcy — odwieczne „Zydówki”, „Toski” i udrzykrzonych już „Trubadurów”.

Powracam do tej ostatniej opery, względnie do krótkiej oceny jej sobotniego wykonania. Partie tytułowa (Maurica) odśpiewał ze zwykłym powodzeniem — nie tyle całości, co „stretta” p. Ignacy Mann. Prócz tego popisowego wyłącznie dla s'ly głosu ustępu kantylany tego Trubadura na punkcie muzycznej interpretacji i artystycznej frazy pozostawiały wiele do życzenia. Doskonale natomiast wypadły inne partie: Leonory (p. J. Plattówna), Azuceny (p. H. Green) i hr. Luny (p. A. Wiśniewski). Takie „trifolium” prawdziwie pięknych, odznaczających się metalicznym dźwiękiem głosów, mogło istotnie wydatnie należycie niezależny od zmiennych kierunków sztuki kompozytorskiej urok melodyki Verdiego i licznych w tym dziele efektów dramatycznych, gdzieś-niegdzie potężnych.

Każda jednostajność wywołuje jednak przesył i namietne pragnienie odmiany. „Trubadur” Verdiego zrobił swoje, już czas by ustąpił miejsca innym dziełom, choćby tego samego maestra n. p. operze „Otello”, nadzwyczaj zajmującej jako utwór zreformowany z ostatniej epoki kompozytorskiej słynnego mistrza.

Fr. Neuhauser.

klubowych, za niemi zaś wejście do sypialni o sz.ściu 1.20 kach.

— Na fundusz im. Marii Konopnickiej złożono dotychczas na kaszeczku Kasy Oszczędności nr. 59.914 następujące kwoty: Urzędnicy poczty Lwów VII. 1050, Niedumecki 3.998, „Nowy Wiatr“ 39, „Kurier Lwowski“ 9.879, „Gazeta Wieczorna“ 10.762 50, „Gazeta Lwowska“ 23.606, „Słowo Polskie“ 18 888 30 w M. Kasie Oszczędności złożono poprz. dnia 45.2 9, w Banku Krajowym 4 684 66, razem 121 158 66 Mk.

Mianowania i przeniesienia.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował Taduza Marijana 2 im. Szeligowskiego aplikantem w Krakowie.

Ruch Stowarzyszeń.

— Z Czytelni Akademickiej. Staraniem Czytelni Akademickiej odbędzie się we wtorek dnia 29. bież. m. o godzinie 8-ej wieczorem w sali własnej w Domu Akademickim A. Mickiewicza ul. Łozińskiego 1. 7. zebranie informacyjno-dyskusyjne w sprawie II. Ogólnego Zjazdu Polskiej Młodzieży Akademickiej w Wilnie. Referuje kol. Bertoni.

— Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza we Lwowie zakłada Koło Lubelskie. Wczoraj odbyło się w tej sprawie w Lublinie zebranie organizacyjne, zwłaszcza przez profesorów dr. Wiktora Habna i dr. Juliusa Krzyżanowskiego.

Twośgo Józefa z Arymatei. Walne doroczne zgromadzenie członków Towarzystwa św. Józefa z Arymatei odbędzie się we środę 30. b. m. o godzinie 5. popoł. w lokalu Czytelni katolickiej ul. Piekarska 1. 28. l. p.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, we wtorek „Halka“, opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Uroczyste przedstawienie ku upamiętnieniu rocznicy powstania listopadowego. — Jutro, we środę o godz. 3:30 „Święto dzieci“: — wieczorem „Tosca“, opera w 4 aktach G. Puccini'ego. Gościnnie wystąpi D. Jarosławski. — We czwartek o godz. 3:30 Uroczysta akademię listopadowa, urządzona staraniem młodzieży akademickiej; — wieczorem „Oniegin“, opera w 4 aktach Czajkowskiego.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we wtorek, jutro, we środę i we czwartek „Ostatni walc“, operetka w 3 aktach O. Straussa.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we wtorek, jutro, we środę i we czwartek „Nina“, sztuka w 4 aktach L. Kampa.

Rocznica powstania listopadowego w Teatrze Wielkim. Wskutek pomyłki zapowiedziano na dziś, wtorek przedstawienie „Toski“. W dniu tym jako w rocznicę powstania listopadowego dana będzie „Halka“ z pp. Zacharską, Lowczyńskim, Cyganikiem i Hoenerem.

„Tosca“ z Jarosławskim odegrana będzie jutro, we środę.

„Święto dzieci“ w Teatrze Wielkim. We środę po południu urządza Teatr Wielki przedstawienie dla dzieci. Ponieważ dotąd mogły z przedstawień korzystać jedynie tylko dzieci uczęszczające do szkoły, które otrzymywały bilety z Kuratorium szkolnego, dyrekcja śródowna przedstawienie urządza dla wszystkich dzieci i bilety będzie sprzedawała we wszystkich swoich kasach.

Na przedstawienie złożą się: „Batożki Kościuszki“ J. Ruczajówny i przesliczna bajka Andersena w przeróbce Marty Kubiszynówny „Królowa śniegu“.

Sprzedaż biletów już się rozpoczęła. Celem uniknięcia tłoku przy kasach, należy wcześniej zapatrzeć się w bilety.

„Dziady“ Mickiewicza w Teatrze Miejskim.

Pełmat, przed którym nie tylko w pełnym zachwycie podziwicie koronie chyliny czola, lecz który zawsze z jednakową siłą podnosi miłość Ojczyzny — to „Dziady“. Są one zbiorową wła-

nością tych, którym Gustaw Konrad jest nie ideałem, lecz wskaźnikiem, nie poezją tylko, lecz żywym, dobrem i mocnym słowem ukochania Ojczyzny.

„Dziady“ opromienia przedziwny blask: bije od nich łuna serc gorejących. Mickiewicz jest wśród nas i w nas samych — słabszych bierze na swe skrzydła, silnym towarzyszy we wzlocie ku wyżynom.

Od czasu do czasu pojawiają się „Dziady“ na afiszu teatralnym — i dobrze, iż ze sceny płyną ku nam płomiennie słowa Mistrza Dobrego, iż słucha ich przeważnie młodzież. Od „Promienistych“ pada na jej duszę promień, którego nie przystoić nie zdoła.

Nasza scena złożyła piękny dowód pietyzmu, wystawiając arcydzieło polskiego geniusza w bardzo starannej interpretacji. Aktorzy dali maksimum swych wysiłków artystycznych, nie dopuszczając żadnego cysonansu, a szczerością zapalu odgradzając się od patosu.

Gra Pełińskiego utrzymana w szlachetnym tonie iskrzyła się tęcza różnobarwnych odcieni. Była w nich melancholija i rozpacz, zmaganie się i poryw. W improwizacji Konrada — tak zresztą trudnej do wypowiedzenia, zdobył się artysta na akcenty prawdziwie mocne. Widocznym było, że rolę swoją nie tylko misternie obmyślał, ale przeżył ją na szczerze.

Doskonali, jako senator był Rasiński, Barwińskiemu, Romanówny, Kwiatkiewiczowej, Rygielowi zupełne uznanie.

Ze sceny przemówił do młodzieży St. Maykowski. Jego prelekcję wysłuchało audytorjum z rzetelnym skupieniem, wdzięczne nie tylko za piękne słowa, lecz przedewszystkiem za piękne entuzjastyczne myśli.

A. Tram.

Tajemniczy wypadek w hotelu Europejskim.

W niedzielę rano zawiadomiono policję, że nabab rosyjski 54-letni Efraim Zuckermann przybyły przed trzema tygodniami z Rosji i zamieszkały w hotelu europejskim zginął zagadkową śmiercią. Znalaziono go mianowicie w łóżku nieżywego z szeroką i głęboką raną na szyi, 5—6 cm. długości. Z Zuckermannem nocowali bratanek Simon Zuckermann i niejaki Pinkas Schulim — twierdzą jednak, że nie podejrzanego nie zauważyli w nocy. Ponieważ Pinkas Schulim już po wykrocie morderstwa wydal się, nie podając dokąd, policja urządziła za nim pościg i na razie aresztowała go aż do wyjaśnienia sprawy. Obdukcja lekarska nie zdołała ustalić, czy Efraim Zuckermann padł ofiarą morderstwa, czy sam odebrał sobie życie. Za pierwszą możliwością jednak przemawiają różne poszlaki, między innymi i to również, że przypadek niewiadomo gdzie portfel zmarłego. Pieniędzy Zuckermann acz milarder nie nosił przy sobie w znaczniejszej ilości, jednak miał w portfelu dokumenty i zapiski, które mogły na tajemnicę jego zająć rzucić wiśle światła.

Wczoraj rano odbyła się w hotelu przy udziale lekarzy komisja policyjno-sądowa, celem kontynuowania śledztwa. Zwłoki zabrano do kostnicy, celem do konania sekcji.

Dzisiaj o godzinie 12 w południe odbędzie się sekcja zwłok, która osłatecznie wyjaśni przyczynę tej bardzo tajemniczej śmierci. Opinia śledzi sprawę z niesłychanym zainteresowaniem.

Ruch wydawniczy.

Wyświetło Kola P. M. S. im. Zofii Bukowieckiej Jako pierwszy tomik wydawnictwa poświęconego uczczeniu pamięci zasłużonej pracowniczki dla młodzieży, ukazała się cenna rozprawa Cecyli Niewiadomskiej p. t. „Adam Mickiewicz, największy poeta polski“. Recz napisana dla młodego pokolenia przystępnie; zainteresuje je niezawodnie, szerząc wśród nowych pokoleń w dalszym ciągu niewygasający nigdy płomień kultu dla naszego Wieszcz narodowego „Ruchu filozoficznego“ numer podwójny 6. i 7. opuścił świeżo prasy drukarskie i przynosi treść bardzo ciekawą. Rozpoczyna go rozprawa Tadeusza Kotarbińskiego p. t. „O potrzebie zaniechania wyrazów „filozofia“, „filozof“, „filozoficzny“ i t. p. Interesującą są działy „Razwazdań“, „przeglądu prasy“ i „zapisów bibliograficznych“.

TELEGRAMY P. A. T.

NOWY PREZYDENT MIASTA WARSZAWY.

Warszawa. — Prezydentem miasta Warszawy obrany został p. Stanisław Nowodworski.

DANINA NA DZISIEJSZYM POSIEDZENIU SEJMU.

Warszawa. — Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia sejmowego obejmuje pierwsze czytanie ustawy o państwowej daninie.

HONOROWI OBYWATELE GMINY BRACŁAWSKIEJ.

Wilno. Na posiedzeniu 23. b. m. uchwałała rada gminna bractwacka zaliczyć ks. arc. biskupa Bandurkiewicza oraz woewodę Raczkiewicza w poczet honorowych obywateli gminy bractwackiej.

WAŻNA UCHWAŁA.

Wilno. W dniu 23. b. m. w obecności woewody Raczkiewicza odbył się w Bractwie zjazd wszystkich rad gminnych powiatu bractwackiego z wójtami na czele. Zjazd przyjął równocześnie następującą rezolucję: Uznając woiewodę Sejmu Najjaśniejszej, Rzeczypospolitej Polski podjęmy się Jej i cokolwiek my wybojujemy przedstawić ludności powiatu bractwackiego do zgromadzenia orzekającego w Wilnie. Jednocześnie całą stanowczością stwierdzamy, iż nie chcemy woiewodę należenia do wspólnej ojczyzny Polski. Rezolucja opatrzona kilkudziesięciu podpisami, czyste owym afiszem rosyjskim, została przesłana Naczelnikowi Państwa Marszałkowi Sejmu i Prezydentowi ministrów.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

Opole. Komisja międzysojusznicza otrzymała z Genewy polecenie wyjazdu o powiednich lokali, w których odbywały się obrady poszczególnych komisji utworzonych przez polsko-niemiecką konferencję w Genewie.

Berlin. „Vos. Zg.“ donosi z Genewy, iż rokowania gospodarcze rozpoczyna się 9 grudnia od prac komisji. Komisja dla poczt i telegrafów obradować będzie w Opolu, gdzie znajduje się główna dyrekcja poczt górnośląskich. Komisja dla spraw kolejowych obradować będzie w Katowicach, komisja dla spraw mniejszości narodowych w Genewie, gdzie też konferencja polsko-niemiecka będzie miała swą oficjalną siedzibę. Pełnomocnicy polski i niemiecki dr. Schiffer i dyrektor Olszowski udadzą się wraz z rzeczoznawcami i sekretarzami na Górny Śląsk i wybiorą tam miejsce dla swoich obrad.

CZY STINNES KONGEROWAŁ Z L. GEORGE'EM?

Berlin. Stinnes opuścił Londyn, udając się do Muehlheim nad Rurą, co miało przybyć z Berlina tajny radca Bruecher, przedstawiciel związku przemysłowców, aby z nim omówić wyniki podróży londyńskiej. Kości niemieckie uparczywie twierdzą, że Stinnes odbył podróż do Anglii na skutek porozumienia się z L. George'm Wedle źródeł niemieckich Stinnes istotnie zeszłej niedzieli konferował z L. George'm.

Londyn. Stinnes opuścił Londyn, udając się do Hamburga, aby uregulować szczegóły układu węglowego, zawartego w Londynie.

Ze spraw wojskowych.

Zakaz noszenia wstążeczek biało-amarantowych z b. armji gen. Hallera. Ministerstwo spraw wojskowych wydało zakaz noszenia wstążeczki biało-amarantowej b. armji gen. Hallera, gdyż wymienione wstążki zostały zamienione na „Krzyże Walecznych“.

NADESLANE

Za te rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności

WALNE ZGROMADZENIE

akożona Juszy fabryki gipsu i wyrobów ceramicznych, dawniej Józefa Franz 00 i Synów, Spółka Arcyżna 00 odbędzie się dnia

15. grudnia 1921 o g. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Listopada 1. 97.

Przedmiot obrad: Rozwiązanie dotychczasowej Spółki

Dziennikarz angielski o dzisiejszej Polsce.

Sila kupna marki polskiej. — Bezpodstawność niskiego kursu tej marki. — Zdumiewające podźwignięcie się kraju po wojnie. — 60 proc. banknotów leżą bezyżyteczne. — Metodyczność w handlu piekącą potrzebą.

(1) Miedzy dziennikarzami angielskimi, którzy niedawno zwiedzili nasz kraj, był zastępca dziennika „Scotman”, najpoważniejszej gazety, wychodzącej w Szkocji.

Wynikiem tych odwiedzin jest szereg artykułów pod tytułem „Poland Today” (Polska dzisiejsza).

Pisarz omawia najpierw stosunki walutowe. Podnosząc ogromną różnicę między silą kupna marki wewnątrz a zewnątrz kraju. Różnicę tę wyświecila kilkoma przykładami, wyjętymi z własnego doświadczenia podczas swego pobytu w Polsce i które czytelnicy z pewnością ze zdumieniem przeczytali. Otóż opowiada, jak a la carte w jednej z najlepszych restauracji warszawskich zjadł obiad, którego cena wynosiłaby w walucie brytyjskiej cztery i pół szylingów — razem z winami francuskimi i likierami polskimi — czyli o około jednej dziesiątej części tego, co by kosztował w dobrym lokalu londyńskim. Za dłuższą jazdą coroczna płaci 300 marek — suma, która równa się nominalnie piętnastu sterlingom, a rzeczywiście tylko trzem pensom. Kapitał jednej z najbardziej znanych firm maszynowych wynosi, według obecnego kursu, około dwu tysięcy stu sterlingów, a wartość wszystkich lokali i zakładów jej obliczono na pięćdziesiąt siedm sterlingów. Publicysta z kolei zgadza się z Polakami w tem, że to znizanie waluty jest pozbawione wszelkiej racji i uważa za dobrze uzasadnione ich skargi na ten temat. Polska — wywodzi dalej dziennikarz — ma 25—30 milionów pracujących ludzi. Każdy morgę ziemi tej jest używany czy to do rolnictwa, czy to do leśnictwa. Lasy — ciągnie dalej — sięgają w górych wysokości 6000 stóp, w przeciwieństwie do rodzimej Szkocji, gdzie wielkie obszary stoja zupełnie bezleśne. Podnosi, że z samych tylko dochodów z lasów możnaby pokryć — a to kilkakrotnie — długi państwowe.

O kolejach polskich pisze, że choć pociągi niechyt szybko się poruszają, jednak są punktualne i zarabiają, że pod odpowiedniemi kierownictwem koleje powinny dawać obfite dochody.

Chwali letniska karpackie i wyraża zdumienie nad rozwojem przemysłowym, mechanicznym i tekstylnym, który miał sposobność oglądać i to nie tylko podczas odwiedzin „Targów Wschodnich”, lecz także podczas odwiedzin różnych miejsc wytwórczych. Za główne zaś źródło bogactw kraju naszego uważa rolnictwo. Chłop polski, coprawda z powodu swego konserwatyzmu i nieco zastarzałych urządzeń rolnych, nie wydobywa z ziemi tyle, ile wymagaliby w Wielkiej Brytanii, istnieją jednak liczne folwarki, gdzie uprawia się ziemię według najnowszych metod i które są głównem źródłem zaopatrzenia ludności miejskiej w żywność.

Zeby dać czytelnictwu pojęcie o tem o ile kraj się już podniósł po świeżej inwazji bolszewickiej, wspomina, że wedle obliczeń polskich, tegoroczne zbiory nie tylko wystarczą dla własnych potrzeb, ale jeszcze zostanie coś do wy-

wiezenia, przyczem w drugim roku żniwa powinny być jeszcze obfitsze.

O niedoborze budżetowym pisze, że jest spowodowany przeważnie przez wydatki wojskowe oraz aprowizacyjne. Liczy więc, że z umniejszeniem liczby wojska, na stopie wojennej pozostającej, oraz z powiększeniem produkcji krajowej, będzie ogromnie zmniejszony. Dodaje jednak, że niedobór 14.000 miliardów marek odpowiada tylko 3.000 marek, czyli 3 pensy od osoby na walutę angielską.

Wspomina z uznaniem próby poczynione przez dra Michalskiego w kierunku nakładania podatków na chłopów, tj. klasę, która dotychczas nie ma unikała płacenia podatków i rokuje pomyślną przyszłość dla kraju, w razie, gdyby się urzeczywistniły jego zamiary. Wzmiankuje, że nadzwyczajnie wielka liczba banknotów puszcanych w obrot, jest głównie spowodowana nierozumnym zwyczajem chłopów, którzy zgromadzają je masowo u siebie w domu. Obliczają — pisze — że przynajmniej 60 proc. wszystkich banknotów leży w ten sposób nieużytecznie. Ale właśnie fakt, że większość banknotów jest w rękach chłopów, autor uważa za dobry znak na przyszłość, a mianowicie, choć jest napisane na każdym banknocie, że wartość noty będzie taka, jaka będzie zdeklarowana przez Sejm — fakt może dać powod do pewnych obaw na targu międzynarodowym, jednak, ponieważ chłopci stanowią wielką silę w kraju, to niewątpliwie — w mniemaniu kompetentnych kół angielskich, zamieszkujących nasz kraj — będzie zdeklarowana zupełna wartość nominalna.

Największą potrzebą Polaków — zdaniem pisarza — jest kierownictwo przemysłowe; ostrzega swoich rodaków, że o ile Wielka Brytania i Stany Zjednoczone takiego nie dostarczą, to ze złagodzeniem waśni między Polską a Niemcami, ci ostatni obejmą tę rolę. Nadmienia tu, że wielu kierowników przemysłowych jest niemieckiego pochodzenia, acz czują się Polakami i bywają jako tacy uważani, bo do zdolności Polaka w przemyśle pisze, że pracodawcy brytyjscy oświadczają, że Polak, który się nauczył punktualności, nie ustępuje swoim kolegom angielskim, czy szkockim. Kupcy brytyjscy przybywający w Polskę oświadczają swoje zupełne zaufanie w przyszłość kraju, jak zresztą to już zrobili swoim odnośnieniem się do Polski. Ze siebie autor dodaje, że kraj, który już naprawił 60 proc. szkody, poniesionej po 6-letniej wojnie, nie może nie posiadać sporo siły żywej. Odbudowywanie farby, mostów, naprawianie dróg itd. itd. zrobiły nadziennikarzu silne wrażenie. O życiu intelektualnem pisze w słowach niemniej pochwalnych, „ma się poczucie”, mówi: „że przez uniwersytety i szkoły techniczne tętni naprężone życie umysłowe”. Wyraża nadzieję, że wielkie zainteresowanie okazywane w wykształceniu handlowem młodego pokolenia przyczyni się bardzo do poprawienia jednego z błędów — braku metodyczności w handlu.

nem, Okulicz (szef kancelarii gen. Żeligowskiego), adw. Pechowski i inni.

Redaktor „Gazety Krajowej”, p. Ludwik Chomiński, w swoim przemówieniu nakreślił historję kwestji wileńskiej za ostatnie kilka lat i dowodził, że w interesie wszystkich narodowości leży wzięcie udziału w wyborach do Sejmu.

Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której wzięli udział wszyscy obecni.

Dr. Wygodzki zaznaczył, że chociaż żydzi jeszcze oficjalnie nie postanowili nie brać udziału w wyborach do Sejmu, jednakże wątpi, by żydzi wzięli udział w wyborach, gdyż pozycja żydów — kiedy idzie o rozstrzygnięcie pytania — do Litwy,

czy do Polski, jest bardzo trudne. Zachodzi tu kwestja, czy głosować za tymi, którzy nam dali prawie wszystkie żądane prawa, czy za tymi, którzy nam tych praw nie dali.

Żydowsko-polska konferencja w sprawie Sejmu w. Gdyby żydzi powiedzieli, że idą z tymi, którzy im nie chcieli dać praw narodowych, znaczyłoby to, że zrzekają się tych praw. Nie biorąc zaś udziału w Sejmie, żydzi zostają przy swych żądaniach praw narodowych i są jednocześnie lojalni pod względem Państwa Polskiego (?).

W końcu dr. Wygodzki wyraził swoje zdanie osobiste, że dla żydów byłoby korzystne powstanie Wielkiej Litwy. System komandalny jest według niego szkodliwy dla Litwy.

P. Okulicz wskazał, że żydzi powinni iść do Sejmu, by podtrzymać w nim żywy postęp w walce o dobrobyt kresów. Prócz tego wskazał na fanatyzm i upór Litwinów, którzy nie chcą zgodzić się na żaden kompromis, a których Sejm Wileński zmusiłby do ustąpienia.

Inż. Szpiro wyraził swoje osobiste zdanie, że polskie partie postępowe winny przedstawić żydom swoje propozycje.

Gospodarstwo i handel.

Na Zjeździe hurtowników winnych z wszystkich dzielnic Polski w Warszawie, postanowiono utworzyć centralny związek kupców win z siedzibą w Warszawie.

Francusko-francuska Izba handlowa w Warszawie otworzyła listę towarów na wywóz, oraz listę za potrzebowania towarów we Francji. Nie będący członkami Izby handlowej poszczególni kupcy, przemysłowcy, oraz osoby prywatne, mogą się zapisać na powyższe listy.

„Kie do'ychcesz wy'osowalo mi je-nówki?”

Ministerstwo skupu — urząd pożyczek państwowych, podaje do wiadomości, iż po dzień 19. listopada 1921. r., wygrani miliona marek padła na następujące numery obligacji 4-o procentowej państwowej pożyczki p emjowej: 2 358.075, 1,653.418, 2,753.014 1,273.092 0,715.122 2,664.830 1,560.518 0,515.656 2,709.057 1,935.561 4,318.595 1,495.803 0,141.420 1,484.540 1,171.414 1,584.494 2,562.160 0,244.449 1,496.896 0,168.375 2,239.638 3,266.003 0,990.624 2,954.419 1,026.230 0,742.270 0,804.768 0,912.058 1,390.309 0,725.538 2,787.425 3,099.790 4,754.086 0,455.013 1,016.715 1,169.127 0,270.830 2,750.796 0,583.888 2,076.185 0,467.054 0,372.875 2,154.313 0,503.451 2,542.737 0,398.077 1,955.738 2,404.645 1,514.707 2,235.405 1,327.779 2,209.918 1,229.096 2,775.923 2,054.969 0,998.815 2,272.765 0,451.205 9,724.066 1,663.585 0,759.105 4,012.110 1,319.853 2,831.544 1,171.745 1,327.337 1,574.618 1,624.251 1,050.459 1,826.072 0,751.754 2,284.464 4,983.912 0,743.891 2,257.158 2,723.207 2,102.184 1,908.251 0,050.202 1,085.701 1,760.390 2,905.656 2,518.428. Jednocześnie podaje Ministerstwo do wiadomości, iż premje z wygranych numerów 0,715.122 1,496.896 i 2,154.313 dotychczas nie zostały podniesione.

SPORT.

— Otwarcie ślizgawki. W sobotę o godzinie 3 popoł. została otwarta ślizgawka L. T. Ł. przy ul. Pełczyńskiej. Cały tor pokryty równą, gładką lśniąca taflą lodu jak szkło — „Najstarsi łyżwiarze” takiego lodu nie pamiętają. Uzyskano w tym roku t. zw. lód pływający — warstwa kilku centymetrów lodu unosi się na kilku centymetrowej warstwie wody.

Publiczności zebrało się wiele. Tow. prowadzi obecnie pertraktacje celem uzyskania muzyki na cały sezon tak by dać możność łyżwiarkom i łyżwiarzom zająć ruch na świeżem powietrzu przy dźwiękach muzyki. f. s.

* Ślizgawka. Chcąc P. T. Czytelników naszych informować o stanie toru L. T. Ł. przy ul. Pełczyńskiej 1. 57, będziemy codziennie podawali w rubryce przed kroniką czy ślizgawka w danym dniu się odbędzie.

Żydowsko-polska konferencja w sprawie Sejmu wileńskiego.

Biuro prasowe Polskiej organizacji sionistycznej donosi:

We czwarte odbyła się w redakcji „Gazety Krajowej” narada przedstawicieli żydowskich z działaczami polskimi w sprawie wyborów do Sejmu Wileńskiego.

Z żydów byli obecni: dr. Szabad, dr. Wygodzki, inż. Szpiro, adw. Gordon i adw. Wygodzki; z Polaków: Ludwik Chomiński z sy-

Guy de Chantepleure.

93

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego
Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(ciąg dalszy)

Amy uściśliła przyjaciółkę serdecznie.
— Moja dobra, kochana Janko, byłabym się na to i tak nie zgodziła. Lechać będę z moją panną służącą do Antibes, gdzie ją oczywiście zostawię... Czuliabym się zrozpaczona, gdybyś się dla mnie narażała na tak wielkie niewygody... A zresztą... chcę sama zupełnie odnaleźć swojego męża... inaczej być nie może...

Janka zdrząła.

— Jak ona może działać z taką pewnością siebie? — myślała. — Jakże może posiadać młoda jej miłość taką pełnię wszechpotężnej i spokojnej wiary?

VII.

Świeży wiatr dmie od morza. Po obu stronach wznoszącej się drogi rysują się sylwetki oliwnych drzew.

Równie pola... same tylko róże i róże... Droga prowadzi wśród nich... a jednostajność ta przypomina dziedzinę bajek... Teraz zarysowuje się także i profil wzgrza, stanowiącego plantację oliwkowych i pomarańczowych drzew, a z pośród nich wyłania się starożytne zabudowanie, złożone z kilku odrębnych partii domów, które przewyższa

wieża. Widać szare mury, studnię o niskim otoczeniem porośniętym bluszczem i wreszcie ogromną bramę, prowadzącą na obszerne podwórze.

Automobil stanął. Zanim jej Wawrzyńiec zdolał podać rękę wyskoczyła mała podróżniczka na ziemię. Oczy jej błyszczały, a poranne powietrze runię jej twarzy. Nie czuje się bynajmniej zmęczoną. Bo też pomimo najsrożeńszych trosk i smutków, jakie kiedykolwiek odczuwała, sen zjawia się po Amy, jak po małe dziecko i unosi ją ze sobą w krainie zapomnienia. Spała o zmierzchu w wagonie, spała potem i w hotelu w Antibes, a także i teraz jeszcze, niedawno, kiedy się auto posuwało wśród nocny... I za każdym razem usypiając i budząc się miała zawsze imię Wilhelma na ustach i w sercu.

W chwili kiedy przestępuje bramę Miramare, wychodzi z głównego budynku jakiś młody człowiek, wyglądający na zamożnego wieśniaka.

— Czy jest tu pan Kerjeau? — zapytała Amy. Mężczyzna popatrzył na nią z wahaniem.

— Nie proszę pani... on tu nie mieszka...

Amy zrobiła ruch zniecierpliwienia.

— Wiem o tem — rzekła — ale wiem także, że jest tutaj... Chciałabym się rozmówić z dzierżawcą Capelude... jestem pani Kerjeau.

Wzruszenie łamie jej głos.

— Ach! zawołał zdziwiony człowiek, to całkiem coś innego... ja...

Przerwała mu z żywością.

— Czy jeszcze nie uleciał?

— Pan Kerjeau? nie, proszę pani, nie... Przed godziną dopiero przyjechał z Pagnes... lecz był

tutaj i wczoraj również... a mechanicy tego bawiają nas od trzech dni...

Mężczyzna się uśmiechnął.

W tej chwili otrzaska wszyscy wielkiego ptaka, więc sam pan Kerjeau, pan Patain i reszta... la zaś przyszedłem po jedno narzędzie... to jest starszy Capelude, brat mechanika.

— Proszę mnie zaraz zaprowadzić do pana Kerjeau, — dopomniła się Amy. — Moje auto stoi tu w bliskości... może pan usiąść obok siofery.

— Lepiej by było, gdyby maszyna poleciała drogą wokół. Ja zaś przeprowadzę panią najbliżej szalejka... dojdziemy piechota znacznie prędzej...

Szli chwilę poprzez duża łąkę, a w miarę, jak się posiwali naprzód, stały drzewa oliwne w coraz to większych od siebie oddaleniach.

— To płaskowzgórze Miramare, — objaśniał Capelude — a tak samo się zowie i folwark, z którego zaś, na którym pani widzi czerwone skały, można się przyglądać w morzu.

Amy się śpieszy.

— Prędko... prędko, — mówi — Mają ulecieć o wschodzie słońca.

A mężczyzna się śmieje:

— Więcej myślano o rozmowie, przed chwilą — rzekł — niż o odlocie... Wczoraj wznosił się ptak z panami Kerjeau i Vignol. To było wprost cudowne... Ale pan Vignol zachorował tej nocy... Przyjechał dopiero — zdaje mi się że z Nicei — i jest jak w ogniu z gorączki. I pan Kerjeau powiedział, że go nie zabierze ze sobą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 385/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem r. zwiazania małżeństwa. Anrija Jakimow syn Ilka i Marji, urodzony 29. listopada 1879 w Strutynie niżnym, gr. kat., gospodarz zamieszkały także, ożeniony dnia 11. lutego 1909 z Katarzyną ur. Melnyk jako szeregowiec 33 p. austriackiego zaprzysiężonych zeznań świadka Iwana Orynczuka, brał udział w 1916 roku w bitwach na froncie rosyjskim pod Kowlem i po jednej z tych bitew zaginął. Gdy ponadto od tego czasu zaginął wszelki ślad o życiu Andrija Jakimow, przycię należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Katarzyny z Melnyków Jakimow w Strutynie niżnym, postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wezła małżeńskiego, którym się ustanawia Dra Fichnera adwokata w Stryju, wiadomości o powyż wymienionym. Andrija Jakimow wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sędem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 26. września 1921.

11574

T. 70/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Huro, Jyna z Miklasiewiczów Hanusi w Starejosi wniosła o uznanie jej męża Jana Hanuseja za zmarłego. Z zeznań wnikliwych i świadka Jana Jutyły wynika, że Jan Hanusej został w jesieni 1914 rany na froncie serbskim jako żołnierz b. armii austriackiej i od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, zachodzi więc prawdopodobieństwo iż nie żyje. W myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Robinsohnowi adwokatowi w Starym Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. lutego rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 25. czerwca 1921.

11528

T. 116/21/3. Jewka z Fedczyków Szczerba, urodzona 10. sierpnia 1890 w Zawoju, we dwa tygodnie przed Wielkanocnymi Świątami ruskimi została dwiema kulami karabinowymi raniona w brzuch, a w Wielki Piątek Wielkanocny wywieziona została przez wojska rosyjskie celem przeprowadzenia operacji, od tego czasu słych o niej zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Jewki Szczerba miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnej adw. Dr. Ślącce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Jewki Szczerba, uzna ją na ponowny wniosek Ilka Szczerby za zmarłą, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem

nieobecnego i obrońcą wezła małżeńskiego mianuje się adw. Dr. Ślącce.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok dnia 21. września 1921.

11635

T. 266/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mości Myszkowski z B rui wniosł o uznanie swej żony Pałahy Myszkowskiej za zmarłą i uznanie zawartego z nią małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnikliwych i świadka Stefana Masłanyka i poświadczania Zwierzchności gminnej w Boryni wynika, że Pałaha Myszkowska uprowadziła cołające się w r. 1915 wojska rosyjskie i że od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania Pałahy Myszkowskiej za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Drowi Edwardowi Aleksandrowiczowi w Boryni, którego równocześnie ustanowia się obrońcą wezła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionej. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1922 orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 23. września 1921.

11527

T. 202/21/1. Eugenia z Majewskich Gawrońska, urodzona w Wianatyń alh w roku 1887, w czasie gdy toczyły się walki między wojskiem rosyjskim a napierającymi wojskami austriackimi w 1917 roku, znajdowała się na ścisłym terenie operacyjnym w Szyszkowcach, podczas walk znikła bez śladu i od tego czasu nie ma od niej żadnych wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniała warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp., zarządza się na wniosek Leopolda Gawrońskiego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionej sądowi albo Drowi Władysławowi Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Eugenia Gawrońska wzywa się, aby stawiła się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Po dniu 1. marca 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, dnia 25. sierpnia 1921.

11805

T. V. 179/21/3. Michał Stadnik, urodzony 1880 r. w Grębowie, syn Antoniego i Tekli, po ogłoszeniu mobilizacji z początkiem sierpnia zgłosił się do służby wojskowej do 17 pułku piechoty obrony krajowej w Rzeszowie, brał udział w walkach na froncie rosyjskim, z końcem sierpnia lub z początkiem września 1914 roku w okolicy Lublina został ugodzony kulą karabinową i miał ponieść śmierć. Odtąd ntema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przycię należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. przeto wdraża się na prośbę Anny Stadnikowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionej, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Ignacemu Kalterowi, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Michał Stadnik wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 26. kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów dnia 26. września 1921.

11654

T. 509/20/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Stefanowski syn Jana ur.

w Wołkowie dnia 9/3. 11876, rolnik ostatnio zamieszkały w Wołkowie brał udział w wojnie światowej od pierwszej mobilizacji 1914 r. przebył oblężenie Przemysła potem dostał się do niewoli rosyjskiej gdzie jak wykazały doch. dnia w maju 1916 zachorował i wst nie groźnym został oddany do szpitala. Od tego też czasu ślad o nim zaginął. Można zatem przycię, iż zajdą warunki ustawowe o domniemanie śmierci po myśli ust. z 31. marca 1918, r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się zatem na wniosek Katarzyny Stefanowskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 15/10 1901 między wymienionym a Katarzyną Zwiczyską za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Lubinowi Cetn rskiemu, którego ustanowia się kuratorem oraz obrońcą wezła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisaniem Sędem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. sierpnia 1920 jednakowoż nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego zarządzenia w Gaecie ur.ędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 30. listopada 1920.

11757

T. 346/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maria z Lubczyńskich Szuba córka Michała Lubczyńskiego urodzona dnia 26/5 1851 w Zimnej wodce rolniczka ostatnio zamieszkała w Zimnej wodce wyjechała wraz z cołającymi się wojskami rosyjskimi do Rosji i tam w r. 1917 w miejscowości Kopnoplana gub. Jekaterynosławska umarła i pochowana została co stwierdzili naoczni świadkowie On i Fryderyk Teodor Kozak. Można zatem przycię, iż zajdą warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. w zgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Zarządza się tedy na wniosek Pawła i Jakobą Szubów postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisaniem Sędem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 marca 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostatecznie orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 10. wrz sia 1921.

11760

T. 258/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Konrad Podobko syn Anny ur. dnia 1/7 1882 w Hronnie zarobnik ostatnio we Lwowie zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki przy 4 p. p. i wedle przeprowadzonych doch. zaginął w r. 1917. Można zatem przycię, iż zajdą warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. w zgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marji Podobko wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisaniem Sędem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. kwietnia 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 10. października 1921.

11761

T. 167/21/3. Tomasz Kopczyk syn Andrzeja i Karoliny, rolnik, urodzony i zamieszkały w Golcovej, liczący lat 31, pełnił służbę wojskową przy 18 pułku piechoty obrony krajowej armii austr. Wedle zawiadomienia zarządu szpitala wojskowego na Węgrzech zmarł dnia 19. października 1918 roku. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Tomasz Kopczyka miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw.

Dr. Słaczka w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy... dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Sanok dnia 29. października 1921. 11637

T. 108/21. E. ykt. Michał Łyszyński syn Stefana... w r. 183 w Juszcwicach powołany r. 1911 do...

Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 10. października 1921. 1170

T. 251/21/3. Edykt. Paweł Szykarz syn Teodora... Francisz i urodzony w Białekiernicy w roku 1881 i tam...

Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 9. w z. 1921. 11704

T. 533/21/3. Edykt. Iwan Andrijiw syn Piotra zamieszkały i urodzony w Berlinie powiat Brody 4. maj...

Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 18. października 1921. 1170

T. 3 3/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Em. j. Byrka z żoną Kiszka w B...

Sąd okręgowy Oddział V. Sambor, dnia 3. października 1921. 11695

T. 2 3/21/3. Edykt. Anna Markiewicz córka Michała ur. 10. grudnia 1893 r. w Głuchanach, w czasie...

Sąd okręgowy oddział IV. Złoczów, dnia 7. października 1921. 11590

T. V. 138/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Wargacki, urodzony 1833 r. w Lipnicy...

be po dniu 26. kwietnia 1922 rozstrzygnię o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów dnia 18. września 1921. 11655

T. 110/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Pastuszak syn Petra urodzony 7 paź...

Sąd okręgowy Oddział IV. Stanisławów, dnia 28. września 1921. 11811

T. 303/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Blyskun syn Pawła urodzony 11 wrze...

Sąd okręgowy Oddział IV. Stanisławów, dnia 10. lipca 1921. 11782

T. 116/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Lipka urodzony 14 październ...

Sąd okręgowy Oddział IV. Stanisławów, dnia 20. czerwca 19. 11784

T. 265/21/4 Iwan Moskal urodzony w Podliskach 16 listopada 1868 syn Hnata i Ewy jako żołnierz był a...

Sąd okręgowy Oddział V. Przemyśl, dnia 20. października 1921. 11652

T. 136. 1/4. Antoni Jakubek syn Tomasza i Aniełki urodzony w Szurwoko 20 marca 1851 brał udział w bitwach na Wołyniu 1916 r. i zginął. Gdy wobec...

Sąd okręgowy Oddział V. Przemyśl, 24. października 1921. 11653

T. 113/21/4. Michał Nowicki syn Teodora i Marii urodzony w Wołoszkowic 1895 r. jako żołnierz od og...

Sąd okręgowy Oddział V. Przemyśl, 17. października 1921. 11651

T. V. 96/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wawrzyniec Słysz, urodzony 1879 r. w Nowosielcach, powołany w czasie ogólnej mobilizacji...

przed niżej wymienionym Sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 6. kwietnia 1922 rozstrzygnę o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów dnia 6. września 1921. 11360

T. V. 129/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Bednarz, urodzony 1858 roku w Kamieniu, syn Sebastiana i Marii, wyemigrował przed około 50 laty na roboty do Rosji i dotąd wcale nie dał żadnej wiadomości o sobie. Gdy zatem...

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów dnia 26. września 1921. 11656

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. VII. 438/21/1. Strona powodowa Mikołaj Król w Zabójkach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomej z miejsca pobytu Teofil Szawarek zamężnej Majcher o uznanie i wpis prawa własności zpn. do L. czyni. C. VII. 438/21/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 21. grudnia 1921 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 3 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Mironowicz kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział VII. Tarnopol dnia 10. listopada 1921. 11809 1-3

Pr. 2416 18 P/21. Obwieszczenie. Dla VI. nadzwyczajnej kadencji Sądów przysięgłych, których posiedzenia w Sądzie okręgowym karnym rozpoczną się dnia 5. grudnia 1921 r. o godzinie 9 przed południem, zamianował Prezes Sądu okręgowego karnego Jana Hnata, zaś zastępcami tegoż Sędziów Sądu okręgowego jak w poprzedniej kadencji.

Sąd okręgowy karuy. Lwów dnia 23. listopada 1921. 11822

C. g. III b) 10/20. Edykt. Przeciw Hkowi, Katarzynie, Michałowi Zazula i Marii z Zazulów Greb, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Samborze przez Józefa Zazulę Fedka w Tatarach pozw o zniesienie współwłasności. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Dra. Efraima Menkesa w Samborze kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczony sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy, Oddział III. Sambor dnia 22. października 1921 11695

SFARKI.

A. 223/19/5. Edykt. Sąd powiatowy w Owońdźcu ogłasza, że dnia 26. kwietnia 1919 w Sorokach zmarł Mikołaj Zajda Jakóba, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym nieustanowił dziedzica. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Piotra Zajdy nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Marią z Annichów Zajda ustanowionym dla nieobecnego Piotra Zajdy.

Sąd powiatowy, Oddział III. Owońdźciec dnia 30. grudnia 1921. 11803 1-3

A. III. 188/21/4. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Dnia 10. listopada 1920 w Hucie zmarł Antoni Szlachetko nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Bronisława Szlachetka nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Emilią Szlachetko dla nieobecnego.

Sąd powiatowy, Oddział III. Brzeżany dnia 27. października 1921. 11867

A. XXIX. 178/21/6. Sp. Katarzyna Dańko, kucharka, zmarła we Lwowie 18. kwietnia 1921 bez testamentu. Spadkobierców nieznanych wzywa się, by do roku zgłosili się w Sądzie lub u kuratora mas. którym jest Dr. Arnold Kreps, Bralerowska 20.

Sąd powiatowy S. L. Oddział XXIX. Lwów dnia 9. lipca 1921. 11802

A. III. 53/20/3. Edykt. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, że dnia 9. stycznia 1920 w Trościelach zmarła Marija Semenów ur. Babij. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Hnata Babij nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w

przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Pawłem Babijem, ustanowionym dla nieobecnych.

Sąd powiatowy, Oddział III
Brzeżany dnia 14. kwietnia 1921. 11793

AMORTYZACJE.

Nr. XXVIII. 1267/21/4. Edykt. Na wniosek firmy Finkelstein i Fehrl w Lwowie wdraża się postępowanie celem umorzenia następujących papierów wartościowych: 1) Legitymacja zaliczeniowa Nr. 9022 na nadana na stacji Lwów-Podzamcze przesyłkę 126 kuli waga 9943 kg. za zaliczką 33.530 Mkp. adres Schami Katz w Krystynopolu; 2) Legitymacja zaliczeniowa Nr. 9225 na nadana na stacji Lwów-Podzamcze przesyłkę 19 kuli waga 750 kg. za zaliczką 34.420 Mkp. adres Józef Amaran w Brzeżanach — i wzywa się posiadacza tych papierów, by w przeciągu 6 miesięcy zgłosił się w tutejszym Sądzie i wykazał swe prawa do posiadania, w przeciwnym bowiem razie papiery powyższe jako mocy prawnej pozbawione uznany być zostały.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XXVIII.
Lwów dnia 11. października 1921. 11827 1-3

T. VI. 239/21/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Klauddi z Aichmüllerów Drozdowskiej wdraża się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawczyni miała zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie książeczki wkładowe miejscowej Kasy oszczędności w Bochni: Nr. 25185, na 427.48 Mkp. wystawiona na Namysława Drozdowskiego, Nr. 25790 na 8588.67 Mkp. wystawiona na Klauddę Aichmüller.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków dnia 17. listopada 1921. 11363

FIRMY.

Firm. 170/21. Rej. A. 190. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. W rejestrze handlowym wpisano dnia 2. września 1921 przy firmie Max Polatschek w Białej. Udzielono prokurę Maksowi Polatschekowi młodszemu synowi Zygmunta Polatschka do samodzielnego zastępowania i podpisywania tejże firmy. Tenże podpisywać będzie firmę w ten sposób, iż przy wypisanym lub pieczęcią wyciśniętą brzmieniu firmy, umieszczi swój własnoręczny podpis z dodatkiem prokurę wskazującym.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice dnia 2. września 1921. 11726

Firm. 671/21. Zaprotokolowanie firmy. Wpisano do rejestru dnia 16. sierpnia 1921; Siedziba firmy: Łacko. Brzmienie firmy: „Dunajec“ Spółka komisowo-handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie ludności okolicznej artykułów pierwszej potrzeby, maszyn rolniczych, narzędzi szluczkowych, materiałów budowlanych. Wzięcie w swe ręce handlu wszystkimi artykułami produkowanymi w okolicy siedziby spółki oraz przewóz osób i towarów. Umowa spółki z dnia 5. czerwca 1921 L. R. 822. Wysokość kapitału zakładowego: 1.550.000 Mkp. Na kapitał wpłacono gotówką: 1.354.000 Mkp. Zawiadowcy: Dr. Stanisław Zarank. Stanisław Sopata. Izaak Kornhauser, zastępcy Jan Maurer, Wacław Rol-

ny i Lzydor Horowitz. Podpis firmy: Brzmienie firmy: podpisywać będą wspólnie dwaj zawiadowcy względnie zastępcy początkowo literami inicjów i nazwisk: zaś z tychże Jan Maurer całym imieniem i nazwiskiem. Ogłoszenia następują przez umieszczenie w tygodniku „Pisni“ wychodzącym w Krakowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 16. sierpnia 1921. 11628

Firm. 128/21. C. II. 22. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Stryj. Brzmienie firmy: Podkarpaska Spółka handlowa dla importu i eksportu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów import i eksport produktów rolnych i innych artykułów codziennej potrzeby. Forma spółki akt notarialny z daty Stryj 18/9 1920 Lrep. 25.954. Kapitał zakładowy 100.000 Mkp. został w zupełności wpłacony. Zakład filialny: w Borysławiu. Zawiadowcami spółki są: pp. Jarosław Kisielowski, Felician Dembowski i Abraham Hubel. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisują ważnie dwaj zawiadowcy. Dzień wpisu: 9. września 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 9. września 1921. 11668

Firm. 199/20. A. I. 121. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych: Siedziba firmy: Sambor. Brzmienie firmy: S. W. Langinger. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych materiałów i farb. Właściciel: Samuel Wolf Langinger. Pod brzmieniem firmy podpisywać będzie właściciel S. W. Langinger. Dzień wpisu: 9. września 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 9. września 1921. 11667

Firm. 138/21. Sp. I. 136. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: Bracia Hoffmann, Oberländer i Ska, po niemiecku: Brüder Hoffmann, Oberländer et Comp. Zmiana brzmienia firmy: „Dr. Bacher, Homann. Rafineria olejów mineralnych“ w Drohobyczu. Reszta dotychczasowych wpisów zostaje niezmienną. Dzień wpisu 31. sierpnia 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 30. sierpnia 1921. 11666

Firm. 179. Rej. Oddz. A. 126. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Borysław. Brzmienie firmy: Skład artykułów technicznych: Handel, Mermelstein i Schreier w Borysławiu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie i pozbywanie na wspólny rachunek wszelkiego rodzaju artykułów technicznych tak nowych, jak i używanych, prowadzenie handlu temi artykułami w ogólności, przeprowadzanie wszelkich transakcji wchodzących w zakres tego handlu na rachunek własny i komitentów, a to tak w kraju, jak i zagranicą. Do podpisywania i zastępowania spółki na zewnątrz upoważniony jest Karol Händel kolektywnie z jednym z pozostałych dwóch spółników. Zobowiązania spółki wobec osób trzecich są ważne o tyle, o ile podpisane będą przez Karola Händla i jeszcze jednego spółnika. Dzień wpisu: 13. września 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Sambor dnia 13. września 1921. 11664

Firm. 442/21. Rg. A. 93-94. Do rejestru handlowego wpisane: Zmiana firmy do rejestru już wpisanej. Siedziba: Podhajce. Firma: Neumann Rottenberg Haberei i Markus Spółka handlowa dla przemysłu drzewnego a) iż do spółki wstąpił jako nowy spółnik p. Aron Milch adw. we Lwowie Klonowicza 12; b) iż kontrakt spółki z daty Lwów 8/8 1918, został zmieniony umowa z daty Wiedeń 29/9 1921 Lr. 39067. c) iż z zastępstwa i zawiadostwa spółki zostali wyłącze-

ni następujący spółnicy: 1) Dr. Wilhelm Neumann. 2) Juliusz Rottenberg; d) iż dotąd przysługujące zawiadostwo i zastępowanie spółki kolektywnie następującym spółnikom: 1) P. Szajemu Haberowi, 2) Jakóbowi Markusowi, 3) Aronowi Milchowi; e) iż wymienieni pod d) zawiadowcy i zastępcy podpisywać będą spółkę w ten sposób, iż pod wypisaną, w drukowaną lub pieczęcią wyciśniętą osnową Firmy spółki wszyscy trzej umieszczą swe podpisy.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 1. października 1921. 11644

Firm. 81/21. Oddz. C. I. 212. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru Oddział C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: Angela, Naphta Gesellschaft m. b. H. Prokurę udzielił: Benjaminowi Jellesowi w Drohobyczu. Nadano mu prawo podpisywania firmy łącznie z jednym z zawiadowców. Dzień wpisu: 6. lipca 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 6. lipca 1921. 11667

Firm. 197. Oddz. C. I. 175. Wykreślenie firmy. Do rejestru Oddział C. należy wykreślić: Siedziba firmy: Tustanowice. Brzmienie firmy: „Gazolina“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z powodu iż ta firma z nowo zawiązaną spółką akcyjną „Gazolina“ spółka akcyjna we Lwowie. Dzień wpisu: 22. września 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Sambor dnia 22. września 1921. 11668

Firm. 155/21. St. II. 88. Zmiany dotyczące stowarzyszenia już wpisane. Dnia 12. sierpnia 1921 r. w stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek w Stryszowie. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Ustąpił z zarządu członek zarządu: Baltazar Ciubala zastępca przewod. zarządu i Józef Makowski członek zarządu. Wybrani: Ludwik Talaga, nauczyciel gimnazjum w Stryszowie, zastępca przewodniczącego zarządu i Jakób Lasek, majster szewski członkiem zarządu.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Wadowice dnia 12. sierpnia 1921. 11730

WYROKI PRAWNE.

Pr. 445/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Stowo Polskie“ Nr. 479 z dnia 20. listopada 1921 w artykule pod tytułem: „Sympatie pism niemieckich są po stronie Belwederu“ w ustępach a) między „Belwederu“ do „Bardzo podobny“; b) od: „I teraz“ do końca artykułu zawiera znamiona występku z par. 300 uk., uznana dokonana w dniu 19. listopada 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl par. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Sąd okręgowy karny.
Lwów dnia 22. listopada 1921. 11752

Pr. 446/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Wpered“ Nr. 216 (701) z dnia 20. listopada 1921 w artykule „Pasportowyj prymus“ w ustępach a) od „co piła“ do „peczatku“; b) między „szorstkomy rukamy?“ a „W self“; c) między „chabarnykam“ o „zadajemo“ zawiera znamiona zbrodni z par. 65 a) uk., uznana dokonana w dniu 19. listopada 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl par. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Sąd okręgowy karny.
Lwów dnia 22. listopada 1921. 11751

Podpisani Zawiadowcy zwołują
Ogólne Zgromadzenie
spółników firmy
S. W. NIEMOJEWSKI I SPKA
FABRYKA WYROBÓW Z PAPIERU, SPÓŁKA
Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZ. WE LWOWIE.
Porządek obrad:

1) powzięcie uchwały co do zatwierdzenia rachunków i rozdziału funduszu.
2) powzięcie uchwały co do likwidacji spółki.
3) wybór likwidatorów.
Zgromadzenie odbędzie się 8. grudnia 1921 o godz. 10 przedpołudniem w biurze adw. Michałewskiego, we Lwowie, Akademicka 12. 11820

Stefan Wierusz Niemojewski. Dr. Bron Michałewski
WALNE ZGROMADZENIE
członków Stowarzyszenia kredytowego we
Lwowie — odbędzie się 7-go grudnia
w lokalu Stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1920.
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorium.
4) Wnioski i interpelacje. 11823

DYREKCJA.

Wokarnie, Strugarki, Heblarki, Gryzarki, Wiertarki, Motory, Lokomobile, Pompy Wodzące, poleca: „PILOT“, Lwów, Batorego 4.

Reklama,
dźwignia
handlu!

Chodorów.

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Akcyjnego T-wa dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie uchwaliło w dniu 26-go listopada 1921 roku, za rok obrachunkowy 1920/21

15% dywidendy, czyli 21 Mkp. za kupon Nr. 1, t. j. od akcji I (zreduk), II, III i IV emisji, a więc od Nr. 1 do Nr. 150.000.

(Akcje V emisji partycypują w zyskach dopiero w r. 1921/22)

Kupony realizować będzie, począwszy od 1-go grudnia 1921 roku POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY we Lwowie i wszystkie jego ODDZIAŁY na prowincji. 11824

RADA ZAWIADOWCZA.